

Wołność akademicka zakazuje krytyki szczepień dzieci na COVID-19

19 września 2022

Profesor chorób zakaźnych na Wydziale Mikrobiologii i Immunologii Uniwersytetu Laval w Quebecu (Kanada), który w wakacje przez osiem tygodni był zawieszony za krytykę szczepienia dzieci przeciw COVID-19, może być dodatkowo ukarany dyscyplinarnie. Patrick Provost ośmielił się bowiem wypowiadać przeciwko szczepieniom w audycji radiowej w czasie, gdy był zawieszony bez prawa do pobierania wynagrodzenia.



W grudniu 2021 roku Provost powiedział, że ryzyko związane ze szczepieniem dzieci przeciwko COVID-19 jest większe niż możliwe korzyści wynikające ze szczepienia. W podobnym tonie wypowiadał się w połowie lipca w rozgłośni CHOI 98.1 Radio X. Po wystąpieniu w radiu napisał na „Facebooku”, że od grudnia w Quebecu efektywność szczepień jest negatywna, co znaczy, że ryzyko infekcji w przypadku osoby zaszczepionych jest wyższe niż niezaszczepionych. Komentował w ten sposób fakt usunięcia przez prowincję ogólnodostępnych danych dotyczących statusu szczepienia społeczeństwa. Dopóki dane były dostępne, dla Ontario można było zauważyć, że w przypadku osób, które przyjęły dawkę przypominającą, liczba zakażonych na 100 000 ludzi była dwa razy wyższa niż dla niezaszczepionych lub tych po dwóch dawkach.

Po wystąpieniu Provosta w radiu ktoś złożył skargę na uczelnię. W treści napisano, że profesor nie wyciągnął wniosków z faktu zawieszenia i dalej szerzy dezinformację. 4 sierpnia uniwersytet wysłał list do Provosta z informacją, że przyjął skargę. Jeśli okaże się ona uzasadniona, będzie to

oznaczać, że profesor złamał zasady polityki uniwersytetu, nie „respektował wolności akademickiej”, nie „utrzymał rygoru” i nie rozpowszechniał wyników badań „w odpowiedzialny sposób”. Rozpatrywanie skargi ma obejmować spotkanie z Provostem w celu wysłuchania jego wersji, a potencjalnie również wszczęcie śledztwa przez komisję.

Provost powiedział, że obecna procedura jest podobna do tej, która doprowadziła do zawieszenia go. Spodziewa się teraz bardziej rygorystycznego zawieszenia lub zwolnienia. Uważa, że uniwersytetowi skarga jest na rękę, bo uczelnia będzie dążyć do tego, by go zwolnić.

W oświadczeniu rzecznik prasowy uniwersytetu nie komentował konkretnej sprawy Provosta. Przekazał tylko, że uczelnia w realizacji swojej misji opiera się na dwóch zasadach – wolności akademickiej i wolności wypowiedzi.

Provost uważa, że jego „wolność akademicka” nie jest respektowana. Na razie ma poparcie swojego związku zawodowego, który udziela mu pomocy prawnej i podważa procedury związane ze sposobem działania portalu do składania skarg oraz autentyczność skargi (brak podpisu skarżącego i błędy w nazwisku Provosta).

Autorstwo: Katarzyna Nowosielska

Źródło: [Goniec.net](http://goniec.net)